

DO ZOBACZENIA W 24 H KIJÓW

Miasto złotych kopuł

TO TU URODZILI SIĘ KAZIMIERZ MALEWICZ, ALEKSANDER FORD, MICHAŁ BUŁHAKOW I... MILLA JOVOVICH. CO, POZA TROPIENIEM ICH TWÓRCZYCH ŚLADÓW, CZEKA NA WAS W KIJOWIE?

Jeden dzień,
jedno miasto

AUTOKAREM PRZEZ EUROPE

	50°27'N 30°30'E
	www.kyiv-ukraine.eu www.visitkiyivukraine.com
	Ludność: 2 858 384 osoby
	Powierzchnia: 835,85 km ²

Weź ze sobą:

- mapę,
- zapasową baterię do aparatu [zrobisz dużo zdjęć, a zimą akumulatory szybciej tracą moc],
- gotówkę [bilet na metro to koszt ok. 2-3 hrywien - co ciekawe, bilet to mały żeton],
- dobry humor.



dziej kojarzone z pięknie portretowaną w „Mistrzu i Małgorzacie” Moskwą – nieodłącznie wiąże się z Kijowem. To tu pisarz urodził się, dorastał i szlifował język. I to właśnie Kijów jest bohaterem „Białej gwardii”, innej jego powieści.

JESZCZE WIĘCEJ KOPUŁ...

Zanim pójdziesz dalej, wejdź do jeszcze jednej świątyni, której nie można pominąć – to Monaster św. Michała Archanioła o Złotych Kopułach.

Ten piękny, barokowy kompleks klasztorny z XVII wieku niemal doszczętnie zniszczono w latach 30. XX wieku. Kilkadziesiąt lat później został odbudowany, nawet w jeszcze większym przepychu niż pierwotnie. Kilkaset metrów stąd, idąc Pasażem Włodzimirskim (tu czeka Cię miły spacer z odrobiną konsumpcjonizmu i galerii handlowych w tle), trafisz na jeden z tzw. Siedmiu Cudów Ukrainy, czyli Sobór Mądrości Matki Bożej. Dziś nie odprawia się już tu mszy, wiele lat temu świątynię ograbiono i zlaicyzowano, tak że dziś pełni rolę muzeum wpisane na Listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO.

CHRESZCZATYK

Teraz już czas na odrobinę swobody. Czas na odpoczynek. Przejeżdż metrem na przystanek „Majdan” lub „Chreszczatyk”. Musisz odwiedzić Plac Niepodległości – najważniejsze miejsce i serce współczesnej Ukrainy, czyli Majdan. Tutaj podejdź do tzw. Lackiej Bramy – kilka wieków temu nieopodal znajdowała się polska dzielnica kupiecka – swojsko? Niedaleko znajduje się też tzw. Pałac Październikowy, pełniący rolę ośrodka kulturalnego. Jak szybko się zorientujesz, jesteś w centrum – dookoła dużo kawiarni, samochodów, hoteli. Idź ulicą Chreszczatyk, w kierunku przeciwnym niż Dniepr. Chreszczatyk to arteria łącząca dwa płuca Kijowa w jeden sprawnie działający organizm – Miasto Górne oraz Padół. Teraz kieruj się na Muzeum Szolema Alejchema – pisarza, autora słynnych „Dziejów Tewji Mleczarza”. W tym rejonie miasta dotrzeć Ci trzeba na Rynek

Besarabski, usytuowany niemal po sąsiedzku wspomnianemu muzeum. Na rynku znajdziesz halowy budynek, zrealizowany wg projektu polskiego architekta Henryka Gaya ok. 1912 roku, który do dziś pełni funkcję targową. To tu sprzedawcy przyjeżdżają z mnogością lokalnych przysmaków, które chętnie dają klientom do spróbowania. Choć nie wszystko pewnie przypadnie Ci do gustu, a feeria zapachów może szybko stać się męcząca, to koniecznie trzeba wejść w sam środek tego regionalnego i zmysłowego miejsca.

TAM I Z POWROTEM

Przed Tobą powrót w okolice dworca. Zaprowadzi Cię tam ulica Lwa Tołstoja, możesz też wsiąść w metro i wysiąść na przystanku Wokzalna. Za Tobą wielkie, wspaniałe miasto. Miasto wpisane na trwałe także w historię Polski, dziś odbudowujące swoją tożsamość i szukające odpowiedzi na pytanie o przyszłą rolę w Europie. Kijów, zwany miastem złotych kopuł, to miasto niezwykle – posiadające cechy metropolii, a jednocześnie nasycone intymnością i sprzecznościami – w niedalekiej odległości stoją tu od siebie zabytki baroku kozackiego i twory socrealizmu. Masz jeszcze kilka chwil do odjazdu, zjedz wariety (pierogi), a potem pyszne, prawdziwie ukraińskie, serowe pączki z kawą.

ANNA PETELLENZ



Lavra Peczerska

liczne muzea, aż do przepięknych świątyń o złotych kopułach.

NAD DNEPR

Zaczynasz poniekąd politycznie, bo z dworca kierujesz się w stronę Dniepru i trafiasz po ok. dwudziestu minutach intensywnego marszu do Muzeum historii Ukrainy w II wojnie światowej. To jedno z największych muzeów Ukrainy – ma ponad 300 tysięcy eksponatów i powierzchnię ok. 10 ha. Tak, czeka Cię tu niemały spacer. Podejść koniecznie do pomnika Matki Ojczyzny, choć jego 62 metry wysokości zapewne zobaczysz już ze sporej odległości (jeżeli jeszcze Cię to nie przekonuje do obejrzenia go, to pamiętaj, że pomnik pojawił się w filmie katastroficznym „World War Z” z Bradem Pittem). Budynek Muzeum, choć w swym projekcie nieco archaiczny, jest niezwykle nowoczesny. W założeniu Muzeum jest bowiem obszarem przeżyć, tworzącym przez kolejne eksponaty i pomniki, napotykanym podczas zwiedzania. Podążaj dalej ulicą Ławrską. Zmierzasz do najważniejszego budynku ukraińskiego prawosławia – do Ławry Peczerskiej. Świątynia powstawała, niemal bez przerwy, już od wieku XI. Największy rozkwit przyniósł jej jednak XVII i XVIII wiek, kiedy to znacząco

rozbudowano klasztor i sąsiadujące z nim budynki w stylu baroku kozackiego. Czymże charakteryzuje się barok Wschodu? Wystarczy przyjrzeć się sylwecie świątyni, by z łatwością dostrzec piętrzące się intensywnie wieżyczki, częściej stosowane niż w baroku środkowoeuropejskim, a także freski i zdobienia ścian.

KIJOWSKI MONTMARTRE

Idź dalej prosto ulicą Ławrską, potem Iwana Mazepy – dojdiesz do przystanku metra „Arsenalna”. Przed



Monaster św. Michała Archanioła

Tobą kilka minut zjeżdżania ruchomymi schodami pod ziemię. Spróbuj dotrzeć na stację Posztowa Ploszcza. Jeżeli pójdziesz ulicą Petra Sahajdacznoho, dojdiesz do Muzeum Czarnobyla (wejście 10 hrywien). Twoim głównym celem jest jednak cerkiew św. Andrzeja na Zjeździe, niedaleko wspomnianej stacji metra. Cerkiew św. Andrzeja to barokowa świątynia z połowy XVIII wieku, będąca do dziś jednym ze znaków rozpoznawczych Ukrainy na całym świecie. To przykład baroku najwyższej klasy, wzbogaconego o oryginalne i niepowtarzalne tchnienie Orientu i Wschodu. Miasto Górne to rejon starych kamienic, stromych i zakręconych uliczek, galerii i straganów. Choć wciąż wymaga solidnej renowacji, a miejscami i rekonstrukcji, niejednokrotnie nazywane jest „kijowskim Montmartrem”. Niedaleko cerkwi św. Andrzeja, pod nr. 13, trafisz do Muzeum Michaiła Bułhakowa. Nazwisko Bułhakowa – choć najbar-



Cerkiew Świętego Andrzeja